

# Marcino, Spojrzenie Szalone

Wieczorna pora  
Zabawa w nocnym klubie  
Patrzysz się na mnie spojrzeniem które lubię  
Smak twego ciała co dzień mnie zaskakuje  
Ciepło twych dłoni do tańca prowokuje

Bo ja kocham jej oczy zielone  
Spojrzenie szalone  
Wciąż o nim śnie  
Twoje ciało tak rozpalone  
Kiedy swym tańcem uwodzisz mnie

Budzie się rano  
Czyje ze jesteś przymnie  
Twoje spojrzenie wygląda już niewinnie  
Ciepło twych dłonie rozpała moje ciało  
Choć jesteś przy mnie ciągle jest mi mało

Bo ja kocham jej oczy zielone  
Spojrzenie szalone  
Wciąż o nim śnie  
Twoje ciało tak rozpalone  
Kiedy swym tańcem uwodzisz mnie